**Poniedziałek: 29.11.2021 r.**

**I. Zapraszam wszystkie dzieci do zabawy ruchowej z wykorzystaniem tekstu** (rodzic/opiekun czyta – dziecko ilustruje ruchem tekst):

**Rodzic/opiekun: Dziecko:**

Gimnastyka – fajna sprawa, kręci się na boki,
dla nas wszystkich to zabawa.

Ręce w górę, w przód i w bok, wyciągają ręce do góry, do przodu i na bok,
skok do przodu, w górę skok. wykonują skoki do przodu i do góry.

Głowa, ramiona, kolana, pięty, pokazują na głowę, ramiona, kolana, pięty,
kolana, pięty, kolana, pięty, pokazują na kolana, pięty 2x
głowa, ramiona, kolana, pięty, pokazują na głowę, ramiona, kolana, pięty,
oczy, uszy, usta, nos. Wskazują na oczy, uszy, usta, nos.

Poniżej link do piosenki: Głowa, ramiona…

 <https://www.youtube.com/watch?v=JDSQlxZ_scY> (źródło: YouTube)

**II. Teraz zagadka do rozwiązania.** Przypominam, że zagadki słuchamy do końca i dopiero po wysłuchaniu całości odpowiadamy. Rodzic/opiekun czyta zagadkę i jednocześnie puszcza dziecku do obejrzenia film <https://www.youtube.com/watch?v=UC1ukvybA14> (Źródło: YouTube: Jak narysować rower | Kolorowanki dla dzieci HD | Kolorowanie | Rysowanie i kolorowanie) :

By nim jeździć po podwórku,
musisz szybko pedałować,
trzymać mocno kierownicę.
Głowę w kasku lepiej schowaj!

Brawo. Dobra odpowiedź. To rower. Byłam pewna, że odgadniecie z łatwością.

**III. Zapraszam teraz do wysłuchania opowiadania A. Widzowskiej pt. „Rower”.**

 Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej „Rower” (dziecko siada lub kładzie się wygodnie, rodzic/opiekun czyta tekst opowiadania):

Olek był z siebie bardzo dumny. Udało mu się samodzielnie napompować tylne koło
od roweru . Pomagał mu w tym tata, który bardzo lubił wycieczki rowerowe.
Chłopiec nie mógł się doczekać wyjścia na podwórko.
- Synku, pomogę ci założyć kask i ochraniacze na kolana – powiedział tata.
- Nie chcę kasku, bo w nim wyglądam jak żółw! – powiedział Olek
- Jak żółw? – zdziwił się tata.
- Tak. On ma skorupę na plecach, a ja na głowie.
- Kask chroni głowę prze uderzeniem. Każdy rowerzysta o tym wie.
- Nie chcę! W kasku jest mi gorąco.
- Zgoda, ale w takim razie ja nie wezmę swojego roweru, a ty będziesz jechał bardzo wolno tuż przy mnie.
- Dobrze tatusiu.
Pogoda była piękna. Słońce ogrzewało piegowaty nosek Olka i promyczkiem wskazywało drogę przez park. Chłopiec jechał ostrożnie, a tata szedł tuż za nim.
Nagle w oddali zobaczyli łaciatego kota. Stał na środku alejki i wpatrywała się w ptasie gniazdo na drzewie.
- Kot!- zawołał Olek i mocniej nacisnął pedały roweru.
- Nie tak szybko, synku – upomniał go tata.
- Kici, kici! – zawołał chłopiec i od tej pory liczyło się tylko jedno: dogonić kota!
Kółka roweru kręciły się coraz szybciej i szybciej, a wiatr szumiał w uszach Olka.
- Stój! – krzyknął tata.
Olek nie posłuchał. Na zakręcie stracił równowagę i przewrócił się na asfaltowej
alejce. Kierownica przekrzywiła się pod wpływem uderzenia. Chłopiec usiadł zaskoczony i dotknął swojego czoła.
- Boli! – krzyczał.
Tata pochylił się nad synkiem.
- Nabiłeś sobie guza, ale na szczęście głowa nie jest rozcięta.
Olek spojrzał na swoje zadrapane kolano i na łokieć. Rany nie były duże, ale szczypały jak małe szczypawki. Tata przytulił synka i powiedział:
-Obiecałeś jechać wolno. Gdybyś założył kask i ochraniacze, nic by cię teraz nie
bolało. Wie o tym każdy rowerzysta – mały i duży.
- Ja już wiem...- szepnął chłopiec, ocierając spływającą po policzkach łzę.
Wieczorem Olek pokazał Adzie plastry z opatrunkiem na kolanie i na łokciu, a przede wszystkim fioletowego guza na czole.

- Pamiętaj, Ada, kiedy chcesz jeździć na rowerze, zawsze zakładaj ochraniacze i żółwia na głowę.
- Dobrze, odparła Ada.
„O co chodzi z tym żółwiem?” – zastanawiała się mama, ale miała nadzieję, że tata jej to później wytłumaczy.

Rozmowa, kierowana na podstawie opowiadania (rodzic/opiekun zadaje dziecku pytania dotyczące opowiadania – dziecko odpowiada):
• Z czego Olek był bardzo dumny?
• Co jest potrzebne, aby bezpiecznie jeździć na rowerze?
• Z jakiem zwierzęciem kojarzył się Olkowi kask? Dlaczego?
• Dlaczego Olek, nabił sobie guza?

Rozumienie humoru sytuacyjnego. Rodzic/opiekun omawia radę, którą dał Olek Adzie „...
Pamiętaj, Ada, kiedy chcesz jeździć na rowerze, zawsze zakładaj ochraniacze i żółwia na głowę...” tłumaczy humor sytuacyjny.

**VI. Zabawa ruchowa „Wycieczka rowerowa”**Dziecko staje swobodnie na dywanie. Rodzic mówi, że wybieramy się na wycieczkę rowerową:
zakładamy kask na głowę i ochraniacze na kolana oraz łokcie – dziecko naśladuje ruchem mocowanie kasku i ochraniaczy.
Następnie rodzic prosi dziecko, żeby położyło się na plecach i pedałowało
– dziecko porusza nogami, wykonuje koliste ruchy.
Dojeżdżamy do parku, zdejmujemy kask i ochraniacze – dziecko podskakuje
Potem jedziemy do lasu, a następnie wracamy do domu – dziecko ponownie
naśladuje zakładanie kasku i ochraniaczy

**5. Utrwalenie numeru alarmowego 112**Rodzic rozmawia z dzieckiem, że czasem podczas jazdy na rowerze lub samochodem, może zdarzyć się wypadek. Rodzic pyta dziecko, jak należy wtedy postąpić, gdzie szukać pomocy. Rodzic przypomina dziecku numer alarmowy 112 pokazuje go dziecku i mówi, że można go w łatwy sposób
zapamiętać, gdyż jest on zapisany na twarzy: jedne usta, jeden nos, dwoje oczu.

**6. Ćwiczenie logopedyczne**
Rodzic demonstruje ćwiczenia, powtarzając je kilkakrotnie.
Mycie zębów – język jak szczoteczka myje zęby; dziecko przesuwa język po zewnętrznej i po wewnętrznej stronie zębów – górnych i dolnych.
Generalne porządki – dziecko myje językiem ostatni ząb na górze i na dole, z prawej i z lewej strony.
Spacer – język bardzo lubi chodzić codziennie na spacer – dziecko przesuwa język, który wędruje
w górę i w dół, w stronę nosa, w stronę brody.
Biegi – język lubi biegać – dziecko przesuwa go szybko po górnej wardze, pomiędzy kącikami ust.
Odpoczynek – po bieganiu język lubi odpoczywać – dziecko głęboko oddycha – wciąga powietrze nosem, a wypuszcza ustami.

Nie zapomnijcie myć zębów naprawdę – szczoteczka i pastą do zębów i często myjcie ręce.

Do zobaczenia.

Pozdrawiam,
Bogusława Honisz